Odkry? i podkre?li? dobro

„Nie przyszed?em, aby powo?a? sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13).

Te s?owa, zawarte w opisie powo?ania Mateusza, doskonale wyra?aj? ratownicz? misj? Syna Bo?ego.

W planach Boga ?ycie na ?wiecie mia?o by? wielkim kr??eniem mi?o?ci: mi?o?ci Boga do cz?owieka i cz?owieka do Boga, mi?o?ci cz?owieka do cz?owieka, mi?o?ci cz?owieka do stworzenia i stworzenia do cz?owieka. Cz?owiek natomiast, za pokus? Z?ego, przesta? mi?owa? Boga. Postawi? siebie jako konkurencj?, a nawet w Jego opozycji.

To wielkie kr??enie mi?o?ci zosta?o przerwane. Grzech pierworodny spowodowa? zaburzenie relacji w ca?ym stworzeniu i wprowadzi? w nie cierpienie i ?mier?. Bóg nie móg? pozwoli?, by takie nieszcz??cie trwa?o, i postanowi? naprawi? sytuacj?. Naprawa musia?a rozpocz?? si? tam, gdzie to nieszcz??cie powsta?o: od cz?owieka i jego relacji z Bogiem, od nowej mi?o?ci i wierno?ci cz?owieka wobec swojego Stwórcy.

Potrzebny by? nowy Adam, który by nie wywy?szy? samego siebie, lecz uni?y? si? a? do tracenia si? z mi?o?ci i wierno?ci wobec Boga. W swojej niesko?czonej mi?o?ci Bóg postanowi? sam sta? si? tym cz?owiekiem, tym nowym Adamem, w osobie Jezusa.

Jezus uratowa? cz?owieka ton?cego w falach grzechów i sprawi?, ?e ka?dy, kto w Niego wierzy i duchowo si? Go trzyma, nie tonie. Jezus odnowi? cz?owieka, by zaistnia? ponownie wed?ug pierwotnego planu Bo?ego, a nawet sta? si? kim? wi?cej. Dla zrealizowania tego wielkiego dzie?a Bóg z?o?y? w ofierze samego siebie. To triumf Bo?ego mi?osierdzia, nasz ratunek.

Historia ta si? nie sko?czy?a, bo fale grzechów staj? si? nawet coraz wi?ksze i zalewaj? ?wiat. Do ko?ca czasów ka?dy cz?owiek jest powo?any, by by? nowym Adamem, wyrazem Bo?ego mi?osierdzia w naszych czasach, w naszych ?rodowiskach. Przemienieni przez Eucharysti?, która czyni nas drugim Jezusem, powinni?my pój?? na ratunek zagubionym.

Dlatego dzisiaj misja jest powo?aniem nie tylko tych, którzy pojad? do Afryki, ale ka?dego chrze?cijanina ?yj?cego w Europie, tak?e w Polsce. Próbujmy wi?c nie pozosta? tylko we w?asnym gronie, ale wyj?? razem na spotkanie tych, którzy szczególnie potrzebuj? Bo?ego mi?osierdzia. Starajmy si? patrze? na nich oczami Boga Ojca, który nie lekcewa?y dobra, które w nich jeszcze pozosta?o. Uczmy si? wierzy? w to dobro, odkrywa? je i podkre?la?.

Pozwalajmy im spotyka? pi?kno chrze?cija?stwa wynikaj?ce z ?ycia uczniów Chrystusa, którzy nie praktykuj? swojej wiary tylko chodz?c w niedziel? do ko?cio?a, lecz ?yj? na co dzie?, jak Jezus przykaza?, we wzajemnej mi?o?ci, tworz?c ?yw? i radosn? wspólnot? w rodzinie, w s?siedztwie, w pracy, w parafii. Mo?e to prze?ycie pi?kna obudzi dobro, które w nich jest. Mo?e poprowadzi ono zagubionych do nawrócenia.

Mateusz zobaczy? to fascynuj?ce pi?kno, spotykaj?c Jezusa. Równie? dzisiaj inni Mateuszowie,

aby rozpocz?? nowe ?ycie, potrzebuj? spotka? Jezusa Zmartwychwsta?ego mi?dzy nami… Dajmy im t? szans?.

„Nie przyszed?em, aby powo?a? sprawiedliwych, ale grzeszników” (Mt 9, 13).

ks. Roberto